

Karolina Kozak, Choć był jednym z nas

słoneczny był dzień
zupełnie jak dziś
na drogach zwyczajnych ludzi tłum
i ten sam banalny szum

ten sam niski Pan, znów sprzedał mi chleb
jak zwykle spóźniłam wtedy się
nic nie wskazywało, że

tak zwyczajny dzień
przyniesie tak niezwyčajną śmierć
zatrzyma tak młody jeszcze czas
choć był jednym z nas
jak uwierzyć w to,
że dobro silniejsze jest niż zło
że Bóg chciał go zabrać właśnie dziś
i nie dał mu sił

słoneczny był dzień
zupełnie jak dziś
przed siebie tą samą drogą szłam
którą już na pamięć znam
i znów minął mnie
roześmianych dzieci sznur
na rogu ktoś znowu kłócił się
nic nie wskazywało, że

tak zwyczajny dzień
przyniesie tak niezwyčajną śmierć
zatrzyma tak młody jeszcze czas
choć był jednym z nas
jak uwierzyć w to
że dobro silniejsze jest niż zło
że Bóg chciał go zabrać właśnie dziś
i nie dał mu sił